

Sygn. akt I C 3109/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Bulkowski

Protokolant: stażysta Sylwia Waślicka

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.300 zł (dwa tysiące trzysta złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2016r., do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III znosi wzajemnie koszty procesu;

IV nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 221,46 zł (dwieście dwadzieścia jeden 46/100 złotych) nieuiszczonych wydatków;

V nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 158,47 zł (sto pięćdziesiąt osiem 47/100 złotych) nieuiszczonych wydatków.

SSR Tomasz Bulkowski

Sygn. akt I C 3109/16

UZASADNIENIE

Powód M. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 5.513 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (5000 zł) oraz odszkodowania za poniesione koszty konsultacji lekarskich (200 zł) i utracone dochody w związku z pozostawieniem na zwolnieniu lekarski (312,41 zł) wraz z ustawowymi odsetkami od:

- kwoty 5000 zł od dnia 21 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty;

- kwoty 312,41 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

-kwoty 200 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że dnia 06 marca 2016 roku uległ wypadkowi drogowemu. W tył pojazdu, który prowadził powód uderzył pojazd sprawcy, ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. W wyniku wypadku powód odniósł szereg obrażeń: poważnego stłuczenia okolicy łędźwiowej po prawej stronie,

naciągnięcia mięśni przykręgosłupowych szyi oraz mnogich stłuczeń i otarć całego ciała. Ponadto powód od czasu wypadku miał problemy z zasypianiem, odczuwał lęk i stał się przesadnie ostrożny, utrzymując się również lęk przed korzystaniem z pojazdów mechanicznych. Po wypadku powód otrzymał zwolnienie lekarskie, przeprowadzono szereg badań diagnostycznych, zalecono stosowanie leków przeciwbólowych. Obecnie powód skarży się na dolegliwe nawracające bóle kręgosłupa szyjnego, nie odzyskał w pełni sprawności po wypadku

Szkodę zgłosił pozwanemu, który wypłacił powodowi kwotę 1.200,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazał, że odpowiedzialność pozwanego jest bezsporna, natomiast wobec faktu wypłacenia powodowi M. M. kwoty 1.200 zł tytułem zadośćuczynienia, brak jest podstaw do uznania powództwa. Doznane przez powoda obrażenia nie są poważne, badania nie wykazały zmian urazowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 06 marca 2016 r. doszło do kolizji drogowej z udziałem powoda. Na tył stojącego pojazdu powoda najechał pojazd sprawcy. Sprawca wypadku kierujący samochodem A. (...) o nr rej. (...) posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (...) S.A. z siedzibą w W.

(okoliczności niesporne – notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym znajdująca się w aktach szkody)

Bezpośrednio po wypadku powód nie odczuwał dolegliwości, w związku z czym nie doszło do interwencji załogi pogotowia ratunkowego. Następnego dnia wystąpił ból kręgosłupa szyjnego, kłujące bóle okolicy prawego talerza miednicy i w związku z tym w dniu 08 marca 2016 r. zgłosił się do Wojewódzkiego Szpitala (...) w O.. Tam udzielono mu pomocy medycznej, wykonano badania diagnostyczne (RTG kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego, RTG miednicy), nie stwierdzono zmian urazowych, natomiast rozpoznano stłuczenie okolicy lędźwiowej po stronie lewej i naciągnięcie mięśni przykręgosłupowych. Wypisano leki przeciwbólowe, zalecono okłady chłodzące, w razie braku poprawy lub pogorszenia nakazano kontrolę w (...).

(dokumentacja medyczna k.9)

W dniu 21 marca 2016 roku powód z powodu stresu odczuwanego w czasie jazdy samochodem, w szczególności w czasie hamowania, zgłosił się do (...). Odbił jednorazową wizytę u psychiatry, nie kontynuował leczenia u psychiatry lub psychologa. Psychiatra rozpoznał silną reakcję na stres oraz zaburzenia sytuacyjne. Nie przepisał leków.

(dokumentacja medyczna k. 14-15)

Wskutek wypadku powód doznał powierzchownego skrętnego urazu kręgosłupa szyjnego oraz stłuczenia okolicy lędźwiowej i prawego talerza miednicy. Skutkiem tego nie był trwały ani długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Z powodu doznanych obrażeń powód był niezdolny do pracy fizycznej przez okres zwolnienia lekarskiego to jest od dnia 08 marca 2016 r. do dnia 20 marca 2016 r. Powód nie wymagał po wypadku pomocy osób trzecich przy czynnościach samoobsługowych. Stan zdrowia powoda po wypadku jest utrwalony i stabilny i nie przewiduje się jego pogorszenia lub ujawnienia ukrytych obrażeń bądź dolegliwości. Powód powrócił do pełnej sprawności fizycznej z przed przedmiotowego wypadku i nie ma żadnych ograniczeń dla jego aktywności fizycznej i życiowej. Powód po wypadku nie poddawał się rehabilitacji. Dolegliwości bólowe po wypadku miały lekkie nasilenie i mogły wymagać stosowania środków przeciwbólowych stosowanych przy bólu o niewielkim nasileniu.

(opinia biegłego chirurga- ortopedy-traumatologa J. P. k. 65-72)

Wypadek nie spowodował u powoda żadnych zaburzeń psychicznych. Nie wpłynął on na zdolność samodzielnej egzystencji. Po wypadku powód z uwagi na stan psychiczny nie wymagał pomocy osób trzecich.

(opinia biegłego psychiatry O. P. k. 99-104)

W dniu 21 marca 2016 r. M. M. zgłosił szkodę pozwanemu (data wpływu wniosku). Żądając kwoty 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi kwotę 1.200,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

(zgłoszenie szkody k. 19-21, decyzja pozwanego k. 22 , okoliczności niesporne)

Powyższy stan faktyczny ustalony w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, których prawdziwości nie kwestionowano oraz opinię biegłych, które pomogły również ustalić wiarygodność zeznań powoda na temat skutków wypadku dla jego życia i zdrowia a przede wszystkim odczuwanych dolegliwości bólowych. Niewątpliwie powód dochodzący zadośćuczynienia jest zainteresowany w przedstawianiu szerokiego zakresu cierpień fizycznych i psychicznych. Zastrzec przy tym trzeba, że nie zawsze wynika to z celowego działania, a jest efektem agrawacji zdarzenia na skutek rozmyślań, poczucia skrzywdzenia itp. Sąd ustalając zakres cierpień na skutek zdarzenia nie mógł zatem w prosty sposób oprzeć się li tylko na relacji strony.

Ustalając jakich obrażeń doznał powód na skutek wypadku, odczuwanych dolegliwości oraz rokowania na przyszłość, Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii oraz biegłego psychiatry. Złożone opinie były logiczne i należyte uzasadnione. Co istotne opinie ostatecznie nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd częściowo oparł się zeznaniach powoda, jednakże wyłącznie w zakresie okoliczności dotyczących samego zdarzenia oraz podejmowanego przez powoda leczenia. W tej części jego twierdzenia były spójne, logiczne, korespondowały z innym materiałem dowodowym, a ponadto w bezpośrednim kontakcie brzmiały przekonująco. W pozostałym zaś zakresie Sąd nie podzielił zeznań powoda – w szczególności w części odnoszącej się do dolegliwości odczuwanych przez niego po wypadku, jak również stresu związanego z jazdą samochodem – albowiem w ocenie Sądu nie były logiczne i sprzeczne z opiniami biegłych. Powód zgłosił się do szpitala po upływie 2 dni, przeszedł rutynowe badania i tego samego dnia go opuścił. Następnie zgłosił się jedynie na jedną wizytę do lekarza psychiatry. Powód nie kontynuował leczenia, przepisane miał jedynie leki przeciwbólowe. Powyższe wskazuje, że dolegliwości po wypadku nie mogły być bardzo nasilone, gdyż w takiej sytuacji naturalną reakcją jest szukanie dalszej pomocy. Zważyć trzeba, że powód nie poddał się zabiegom rehabilitacyjnym, co jak wskazuje doświadczenie, przy nasileniu dolegliwości po tego typu urazach, jest w zasadzie normą. W świetle opinii biegłego ortopedy niewiarygodne okazały się również twierdzenia, jakoby po wypadku powód wymagał pomocy osób trzecich, gdyż miał problem z chodzeniem i rodzice musieli pomagać mu wynosić śmieci i robić zakupy. Powód został wypisany ze szpitala w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem kontroli w Poradni Ortopedycznej w razie braku poprawy lub pogorszenia. Gdyby zatem było tak, że powód po opuszczeniu szpitala nie mógł się poruszać (do szpitala trafił samodzielnie), to musiałoby to wzbudzić zaniepokojenie i spowodować zasięgnięcie porady lekarskiej.

Powyższe potwierdza tezę opinii biegłego ortopedy, że uraz skrętny kręgosłupa miał charakter powierzchowny, a ból towarzyszący powodowi po wypadku i w czasie leczenia miał niewielkie nasilenie.

Sąd zważył, co następuje:

W realiach przedmiotowej sprawy bezsporne było, iż pozwany miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu, którego kierowca doprowadził do zdarzenia w wyniku którego powód doznał obrażeń. Sam wypadek zdarzył się w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową. Pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę, wypłacił powodowi zadośćuczynienie.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego była umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych zawarta ze sprawcą wypadku, uregulowana w art.822k.c. oraz w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.03.124.1152 ze zmianami). Zgodnie z art. 36 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Dowody zgromadzone w sprawie potwierdziły, że powód w skutek wypadku doznał uszkodzenia ciała w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego (powierzchnowego) stłuczenia okolicy lędźwiowej i prawego talerza miednicy. Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz odszkodowanie obejmujące wszelkie, wyniki z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia koszty.

Wskazany przepis ma zastosowanie do szkody na osobie, której poszkodowany żąda naprawienia na podstawie reguł odpowiedzialności deliktowej. Zasada odpowiedzialności nie była kwestionowana, a niesporne było również poniesienie przez powoda szkody niemajątkowej w postaci doznania uszkodzenia ciała (uraz skrętny kręgosłupa i stłuczenie okolicy lędźwiowej i prawego talerza miednicy), a zatem ocenić należało jaka kwota zadośćuczynienia będzie adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy. Sąd uznał, że żądane przez powoda zadośćuczynienie jest zdecydowanie wygórowane.

Wskazuje się w orzecznictwie, że celem zadośćuczynienia pieniężnego jest przede wszystkim złagodzenie cierpień i towarzyszących im ujemnych uczuć związanych z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. orzeczenie SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

Odnośnie następstw kolizji drogowej, na skutek której powód doznał obrażeń, sąd miał na uwadze, że nie spowodowały one trwałego uszczerbku na zdrowiu. Rozpoznane u powoda obrażenia zostały wygojone bez pozostawienia odległych następstw. Doznany uraz był mało nasilony i nie będzie powodować w przyszłości wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych. Leczenie powoda zostało dość szybko zakończone, co wskazuje na powrót do sprawności sprzed wypadku.

Uwzględniając powyższe oraz to, że powód nie doznał również obrażeń natury psychicznej, wysokość żądanego zadośćuczynienia jest nazbyt wysoka.

Podkreślenia wymaga bowiem, iż zgodnie z przyjętym w doktrynie i ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85).

W ostatnim czasie w judykaturze podkreśla się również, iż stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Niemniej jednak przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia z art.445§1k.c. zależy od uznania Sądu. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania, wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego urazu. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanych krzywdy, nie zaś ich wzbogacenie.

Sąd mając więc na względzie całokształt ujawnionych okoliczności - w szczególności charakter urazów fizycznych doznanych przez powoda i niedogodności, jakie towarzyszyły mu w pierwszym okresie rekonwalescencji – zasądził na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwotę 2.300 zł. Razem z kwotą wypłaconego już przez pozwanego zadośćuczynienia (1200 zł), jest ona zbliżona do wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto, a zatem

skoro powód przez 2 tygodnie pozostawał na zwolnieniu i odczuwał skutki wypadku, to zadośćuczynienie w tej wysokości pozwoli urzeczywistnić postulat, aby było adekwatne do rozmiaru krzywdy, a jednocześnie utrzymane w rozsądnych granicach. Należy bowiem pamiętać, że krzywda ma charakter niemajątkowy, niewymierny, stąd jej zrekompensovanie jest szczególnie trudne. Istotne jest to, że zadośćuczynienie ma na celu m.in. zniwelowanie niekorzystnych skutków naruszenia dobra szczególnie cennego jakim jest zdrowie. W efekcie przyznanie zbyt niskiego zadośćuczynienia deprecjonowałoby wartość tego dobra osobistego, czego nie można aprobować. Z drugiej strony przyznanie zadośćuczynienia w większej wysokości byłoby nieuzasadnione, niesprawiedliwe w stosunku do osób, które doznały niewielkich, acz trwałych obrażeń ciała i których rozmiar krzywdy był dużo wyższy. W takich przypadkach sądy zwykle przyznają zadośćuczynienia w wysokości żądanej w pozwie.

Odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzono od 21 kwietnia 2016 r. Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 21 marca 2016 roku (akta szkody), a pozwany był zobowiązany wypłacić zadośćuczynienie w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia o wypadku, a najpóźniej w terminie 14 dni, licząc od wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości zadośćuczynienia (por. przepis art. 817 kc). Pozwany dysponował dokumentacją medyczną, którą powód przedłożył w przedmiotowej sprawie. W toku procesu nie ujawniły się okoliczności, które wcześniej nie były znane, mogące wpłynąć na wysokość zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe, pozwany już na etapie postępowania likwidacyjnego winien wypłacić powodowi zadośćuczynienie w zasądzonej wysokości.

W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie, a także o odszkodowanie zostało oddalone.

Przewidziane w art. 444 § 1 k.c. odszkodowanie, obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. W judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się, że poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, a więc także: kosztów transportu, kosztów odwiedzin osób bliskich (por. wyrok SN z 7 października 1971 r., II CR 427/71, OSP 1972, z. 6, poz. 108), kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji (por. uchwała SN (7) z 19 czerwca 1975 r., PRN 2/75, OSNC 1976, nr 4, poz. 70; wyrok SN z 21 maja 1973 r., II CR 194/73, OSP 1974, z. 4, poz. 83), kosztów nabycia specjalistycznej aparatury rehabilitacyjnej, kosztów przyuczenia do wykonywania nowego zawodu (przez jednorazowe albo okresowe świadczenie; por. wyrok SN z 10 lutego 1970 r., II CR 7/70, LEX nr 6672) oraz zwrotu utraconych zarobków.

Powód z tego tytułu dochodził kwoty 200 zł, stanowiącej koszt wydania prywatnej opinii przed wytoczeniem powództwa oraz odszkodowania za utracone zarobki w wysokości 312,41 zł.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Należało zatem rozważyć, czy poniesienie kosztów prywatnego badania było normalnym następstwem urazu jakiego doznał powód i czy w okolicznościach sprawy celowe było zasięgnięcie takiej opinii.

W ocenie sądu okoliczności sprawy nie uzasadniały zasięgnięcia prywatnej opinii. Zważyć bowiem trzeba, że pozwany nie odmówił całkowicie wypłaty zadośćuczynienia powodowi, a jedynie ograniczył jego wysokość do kwoty adekwatnej w ocenie pozwanego do doznanych urazów. Opinia prywatna, wbrew twierdzeniom pozwu, nie stanowiła jakiegokolwiek narzędzia do polemiki ze stanowiskiem pozwanego. Opinia ta została sporządzona przez lekarza medycyny, który wypowiadał się między innymi na temat uszczerbku w zdrowiu psychicznym oraz w zakresie specjalności ortopedycznej, a zatem twierdzenie, że miał to być oręż w walce z pozwanym, jawi się nieracjonalnie. Powód wnosił o powołanie biegłych, zatem bezcelowe było wydatkowanie pieniędzy na koszty prywatnej opinii, zwłaszcza iż to powód najlepiej orientował się w rozmiarze poniesionej szkody niemajątkowej, nie zaś lekarz. Zasięgnięcie prywatnej opinii ma sens w sprawach o naprawienie szkody majątkowej, kiedy to powód nie wie jakiego odszkodowania powinien dochodzić.

Podstawą dochodzenia odszkodowania za utracony zarobek była niepoświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia zaświadczenia o utraconych zarobkach. Reprezentujący powoda pełnomocnik nie uwierzytelnił złożonej

kserokopii dołączonej do akt. Pozwany w odpowiedzi na pozew zarzucił natomiast, że powód nie udowodnił dochodzonego roszczenia, w szczególności iż nie została przedstawiona jakakolwiek dokumentacja potwierdzająca zatrudnienie powoda i warunki zatrudnienia. Powyższe nie spotkało się z reakcją pełnomocnika powoda.

W tej sytuacji sąd nie mógł na podstawie przedłożonej fotokopii dokonać ustaleń faktycznych dotyczących utraconego przez powoda zarobku. Fotokopia nie stanowi dowodu z dokumentu prywatnego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 07 lipca 2004 roku (I CK 32/04, LEX nr 529692), którego stanowisko Sąd Rejonowy w pełni podziela – „niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Informację zawarte w fotokopii dokumentu mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych, jeżeli druga strona przyzna bądź przynajmniej nie zakwestionuje danych, czy informacji zawartych w takiej fotokopii. Wówczas mamy do czynienia z faktami przyznanymi przez stronę przeciwną, które nie wymagają dowodu (art.229k.p.c.). Zupełnie inna sytuacja procesowa jest wówczas gdy strona przeciwna nie przyzna, a tym bardziej zakwestionuje fakty wynikające z przedstawionych fotokopii. Wówczas strona, która takie fotokopie przedstawiła powinna przynajmniej poświadczyć je za zgodność z oryginałem lub przedstawić oryginały. Zgodnie z powołanym orzeczeniem Sądu Najwyższego, warunkiem uznania kserokopii za dokument jest umieszczenie na niej i zaopatrzenie podpisem poświadczenia jej zgodności z oryginałem. Sąd Najwyższy wskazał również, że jeżeli przedstawione w sprawie dowody w postaci fotokopii dokumentów, bez stwierdzenia ich zgodności z oryginałem, nie są dokumentami w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego, to nie tylko zbędna, lecz wręcz niedopuszczalna jest analiza ich treści i formy, albowiem nie są to dowody, które mogą być poddane takiej analizie. Obowiązkiem strony, w szczególności zastąpionej przez profesjonalnego pełnomocnika, jest dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (art. 3 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów oznacza zaś oferowanie takich dowodów, które spełniają ustawowe wymagania przewidziane w kodeksie postępowania cywilnego.

Uwzględniając powyższe skoro powód, na którym stosownie do art.6kc spoczywał ciężar dowodu nie udowodnił, że utracił zarobek, to powództwo w tym zakresie należało oddalić.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art.100 kpc. Powód wygrał proces w 41,71% a poniósł koszty w wysokości 3393 zł. Pozwany powinien mu zatem zwrócić 1415,22 zł. Z kolei pozwanego, który wygrał w 58,29% proces kosztował 2417 zł (powód powinien mu zwrócić 1408,86 zł). Uwzględniając powyższe sąd zniósł wzajemnie koszty procesu.

Rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych w postaci części wynagrodzenia biegłego pokrytego tymczasowo przez Skarb Państwa znajduje swoją podstawę prawną w art. 83 ust.2 w zw. z art.113 ust.1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 nr 90 poz.594 ze zm.) Zgodnie z art.83 ust.2, w orzeczeniu kończącym postępowanie Sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art.113. Art.113 zaś odwołuje się przy ustalaniu zasady ponoszenia przez strony nieuiszczonych kosztów do treści przepisów o kosztach procesu. Tym samym zatem również w odniesieniu do wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa stosować należy zasadę z art. 100 kpc. Na podstawie art. 100 kpc sąd orzekł o rozdzieleniu kosztów nieuiszczonych wydatków na opinię biegłego w kwocie 379,93 zł pomiędzy stronami. Powód wygrał proces jedynie w 41,71% więc musi zwrócić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 221,46 zł, zaś resztę, czyli 158, 47 zł nakazano ściągnąć od pozwanego.

SSR Tomasz Bulkowski